

Bogusław Śliwerski

Chrześcijańska Akademia Teologiczna w Warszawie, Wydział Pedagogiczny

Pożegnanie profesora pedagogiki społecznej – Stanisława Kawuli

Kontakt:	Bogusław Śliwerski boguslawsliewski@gmail.com
Jak cytować:	Śliwerski, B. (2014). Pożegnanie profesora pedagogiki społecznej – Stanisława Kawuli. <i>Forum Oświatowe</i> , 2(52), 207-213. Pobrane z: http://forumoswiatowe.pl/index.php/czasopismo/article/view/281
How to cite:	Śliwerski, B. (2014). Pożegnanie profesora pedagogiki społecznej – Stanisława Kawuli. <i>Forum Oświatowe</i> , 2(52), 207-213. Retrieved from: http://forumoswiatowe.pl/index.php/czasopismo/article/view/281

W dniu 6 grudnia 2014 r. zmarł nagle wybitny pedagog społeczny, Mistrz i rodzi-my kreator jednej z podstawowych dyscyplin nauk pedagogicznych – prof. zw. dr hab. Stanisław KAWULA. Informacja o nagłym odejściu Profesora, który dopiero co obcho-dził swój piękny jubileusz 75 lat życia, dotarła do mnie od Jego Przyjaciół niemalże w tym samym czasie, z różnych stron kraju. To znaczy, że odszedł od nas PEDAGOG, który pozostawił w psychice wielu z nas – Jego byłych i obecnych studentów (był cały czas czynnym zawodowo nauczycielem akademickim), doktorantów i już wypromo-wanych doktorów, doktorów habilitowanych (także z Jego udziałem jako recenzenta wydawniczego, czy w przewodzie habilitacyjnym), samodzielnych pracowników na-ukowych i profesorów, bliskich Mu i dalekich co do przedmiotu badań naukowców, korzystających z Jego niezwykle bogatej twórczości.

Odejście z codziennego świata życia, tu i teraz, tak wyjątkowej postaci pozosta-wia głęboki ślad w psychice wielu z nas, bo to, że cierpią Jego Najbliżsi, członkowie rodziny i przyjaciele, jest naturalnym doznaniem, z którym trudno będzie się uporać jeszcze przez wiele lat. Tak przykra, rozchodząca się po kraju wiadomość, w jakiejś mierze stygmatyzuje tych wszystkich, którzy w okresie życia Profesora obdarzani byli przez Niego mądrością, niebywałą wrażliwością, serdecznością czy nadopiekuńczo-ścią. Wywołuje u wielu z nas autentyczny smutek, melancholię, poczucie osamotnie-nia czy potrzebę wzbudzenia autobiograficznej refleksji nad czasem bycia z Nim, by-wania obok Niego, korzystania z dzieł Osoby o przecież niepowtarzalnej, wyjątkowej, indywidualnej pasji akademickiego i oświatowego życia.

Traumatyczny ślad po odejściu Profesora domaga się niejako od każdego z nas podtrzymania Jego OBECNOŚCI w rozwijaniu kondycji naszego życia, nauk o wycho-waniu, tak bliskich Mu osób już wykluczonych, wykluczanych i zagrożonych spo-łecznym wykluczeniem, osób ranionych przez niezależne od nich uwarunkowania społeczne, ekonomiczne czy egzystencjalne. Martwił się o biednych i wykluczonych społecznie. Sam poniekąd się do nich zaliczał. Utrata Stanisława Kawuli jest tylko po-wstrzymaniem Jego możliwości aktywnego partycypowania w bieżących i przyszłych zmianach społecznych, wychowawczych, edukacyjnych, ale przecież będzie On nadal z nami, jeśli tylko potrafimy docenić, dostrzec, a może i bardziej wyostrzyć to, o co Profesor sam walczył latami, z czym zmagał się w różnych okresach swojego życia.

Śmierć prof. Stanisława Kawuli i związane z nią moje wspomnienie stają się zapisem bolesnej utraty, która odwraca czas, kierując nasze myśli, doznania, recepcję ku Jego dziełom i życiowym dokonaniom. Warto powrócić do tego, na co nie zawsze mieliśmy czas za Jego życia, by podjąć wspólnym wysiłkiem, niejako wraz z Nim, ale zawsze dla innych, problemy, namysł nad tożsamością pedagoga społecznego i pedagogiki społecznej. Jak pisał w jednym ze swoich artykułów:

Dzisiejsza pedagogika społeczna jest zarazem pedagogiczną teorią i praktyką środowiska w tym sensie, że traktuje wszelkie instytucje społeczne (formalne i nieformalne) jako środowisko ludzkiego życia i usiłuje dostrzec w nim siły i dynamizmy lub sugerować intencjonalność pracy wychowawczej, aktywizować jego zasoby (potencjały). Wychowywać z punktu pedagogiki społecznej, to realizować w swoim środowisku zadania indywidualne, grupowe, instytucjonalne, zmierzające do ulepszenia tego, co jest, lecz w imię wartości i celów, a także w warunkach i atmosferze społeczeństwa realizującego – jak sądzono dawniej – ustrojową zasadę sprawiedliwości społecznej. Choć to zastępowane jest obecnie przez ideę społeczeństwa obywatelskiego lub demokratycznego. Nie chcąc jednak popaść w pułapkę apologii – „jedynie słusznej” wykładni czy określonej aksjologii – zwłaszcza politycznej czy światopoglądowej – badanie i działanie z punktu widzenia pedagogiki społecznej stanowi swoisty wyraz wspólnej intencji działających podmiotów realnego środowiska życia (Kawula, 2010b).

Istotnie, pedagogicznym przesłaniem rozpraw Stanisława Kawuli z pedagogiki społecznej były trzy kategorie: CZŁOWIEK – RODZINA – WSPARCIE SPOŁECZNE. Doskonale wiedział i sam doświadczał, jak ważne są w sytuacjach trudnych, w stanach psychicznej depresji, załamania czy stresu bliskie więzi z innymi ludźmi oraz okazywane osobie wsparcie: 1) emocjonalne (np. „jesteś nasz”, „lubimy cię”, „nie poddawaj się”), 2) wartościujące (np. „jesteś dla nas kimś znaczącym”, „dzięki tobie mogliśmy to osiągnąć”), 3) instrumentalne (np. „przyjmij pożyczkę tak konieczną dla rozwiązania twoich trosk”, „podejmij leczenie tam a tam”), 4) informacyjne (np. „kup to, a nie czytaj tego”) i 5) duchowe (np. „jesteśmy z tobą”) (Kawula, 2008, s. 95).

Profesor pozostawia nas zatem ze zobowiązaniem do kontynuowania, rozwijania, czy także krytycznej recepcji Jego twórczości, myśli, postawy, jego doświadczenia siebie w świecie trudnych ustrojów społeczno-politycznych, w których – jak niewiele – potrafił zachować godność i autentyzm prawdziwego naukowca, humanisty i społecznika. Tym, którzy nie mieli okazji osobiście poznać Profesora, przywołam kilka danych z Jego biografii. Polecam jednak już teraz dzieło zbiorowe, jakie wydali Jego akademicy przyjaciele, uczniowie i współpracownicy. Już sam tytuł znakomicie oddaje fundamentalne przesłanie Jego życia i twórczości – *Wychowanie w społeczeństwie permanentnego kryzysu* (Borowicz, Kwieciński, 2013).

Stanisław Kawula przyszedł na świat na krótko przed wybuchem II wojny światowej, bo urodził się 8 maja 1939 w Koniczynce, k/Torunia. Przyszło mu żyć w trudnych

czasach dwóch totalitaryzmów – najpierw faszystowskiego, a potem stalinowskiego z jego kontynuacją w nieco złagodzonej postaci, jaką był totalitaryzm okresu PRL. W 1963 ukończył studia na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu. Jak podaje Wikipedia:

Pracował m.in. jako nauczyciel w Liceum Pedagogicznym w Toruniu. W 1971 obronił doktorat, w 1975 habilitował się, w 1986 otrzymał tytuł profesora. W latach 1978–1982 był dyrektorem Instytutu Pedagogiki i Psychologii Uniwersytetu Mikołaja Kopernika. Od 1986 profesor nadzwyczajny w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Olsztynie, pełnił na tej uczelni w latach 1986–1990 funkcję rektora. W latach 1992–1996 był profesorem zwyczajnym Uniwersytetu Gdańskiego.

Po utworzeniu Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie (1999) został profesorem zwyczajnym oraz kierownikiem Katedry Pedagogiki Społecznej (na Wydziale Pedagogiki i Wychowania Artystycznego). Wchodził również w skład Senatu uczelni. W latach 1988–1992 był wiceprezesem Towarzystwa Naukowego im. Wojciecha Kętrzyńskiego w Olsztynie, należy ponadto m.in. do Gdańskiego Towarzystwa Naukowego i Polskiego Towarzystwa Pedagogicznego. W latach 1982–1988 i 1999–2002 (ponownie od 2004) wchodził w skład Komitetu Nauk Pedagogicznych Polskiej Akademii Nauk. Został odznaczony m.in. Medalem Komisji Edukacji Narodowej oraz Krzyżem Kawalerskim i Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski. Otrzymał również trzy nagrody Ministra Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki I stopnia (Stanisław Kawula, b.d.).

Wydaje się, że w syntetycznej nocie biograficznej zawiera się wartość Jego akademickiego i oświatowego życia. A jednak nie jest ona wystarczającą dla dostrzeżenia i zrozumienia trudu i wielkości istnienia tego PEDAGOGA. Niewątpliwie, o Jego wyjątkowej pracy z młodymi naukowcami świadczy to, że wypromował 21 doktorów pedagogiki głównie w trzech ośrodkach akademickich: Toruniu, Gdańsku i przed wszystkim – Olsztynie. Niektórzy z wypromowanych przez Niego doktorów są już dzisiaj, po kilkunastu latach własnej pracy naukowej, profesorami tytularnymi, jak np. profesorowie Andrzej Olubiński, Amadeusz Krause i Krzysztof Rubacha. Inni są albo wykładowcami, pozostali w praktyce oświatowej, socjalnej, albo po uzyskaniu habilitacji pełnią kluczowe funkcje administracyjne w swoich uczelniach (np. dr hab. Piotr Petrykowski, prof. UMK – obecnie Dziekan Wydziału Nauk Pedagogicznych UMK w Toruniu).

Akademickim miejscem na ziemi był jednak od 1982 r. dla Stanisława Kawuli Olsztyn, gdzie był przez dwie kadencje Rektorem Wyższej Szkoły Pedagogicznej (w okresie PRL, być może także dzięki temu, że był od 1963 r. członkiem PZPR). Wówczas to kierował Katedrą Pedagogiki Społecznej. To On tworzył od podstaw Zakład Teorii Wychowania. Był założycielem Oddziału Polskiego Towarzystwa

Pedagogicznego w Toruniu (1980), a w rok później był reprezentantem środowiska toruńskiego – 5-osobowego na pierwszym formalnym spotkaniu założycieli I Zjazdu PTP w Warszawie (listopad 1981). Po przejściu do Olsztyna, od czerwca 1982 r. przewodniczył Wojewódzkiemu Oddziałowi Towarzystwa Pedagogicznego w Olsztynie. W 1981 r. został członkiem Komitetu Nauk Pedagogicznych PAN. Był sportowcem AZS Toruń – pierwszoligowej drużyny koszykówki, miłośnikiem sportu, ale i działań pomocowych, sztuki i przede wszystkim żarliwym badaczem zjawisk społecznych.

Jak pisał o Nim w swoich raportach funkcjonariusz ówczesnej Służby Bezpieczeństwa:

[...] Prof. Kawula stanu majątkowego nie posiada. Reprezentuje bardzo skromny styl życia. Nie jest zbyt dobrym organizatorem, posiada jednak autorytet naukowy i to przeważało, że został wybrany rektorem. [...] Jest wymagający w stosunku do podwładnych, szczególnie w zakresie jakości wykonywanej pracy, jak i rozwoju naukowego, przez co nie jest lubiany przez współpracowników (AIPN Bi 086/271).

Warto to dostrzec, gdyż szczególnie w dzisiejszych czasach powierzchowności, pośpiechu, tworzenia przez część także naszego środowiska akademickiego – nauki typu instant, często byle jak, bez wysiłku – jak pisał prof. Zbigniew Kwiecieński – w którym to środowisku karierę robią „sprzedajni patefoniści”, „spadochroniarze”, „zamaskowani ignoranci”, „cyniczni rabusie rynkowi” (Kwiecieński, 2011, s. 378) – postawa Stanisława Kawuli nieodmiennie była łączona z wysokimi wymaganiami i troską o rzetelność.

Profesor Stanisław Kawula był wymagający, ale i wspomagający, zaś jego rozprawy stawały się znakomitym źródłem wiedzy prowadzącej w świat nauki o najwyższych standardach. Uczestniczył w ponad pięćdziesięciu postępowaniach o nadanie tytułu profesora oraz stopnia doktora habilitowanego i w podobnej skali występował też w roli recenzenta w przewodzie doktorskim. Był organizatorem specjalności z zakresu pedagogiki społecznej – pracy socjalnej, ponieważ też pedagogiki opiekuńczej i pedagogiki kultury.

Jako pedagog społeczny interesował się też szkolnictwem alternatywnym na świecie i promował niektóre z jego modeli w naszym kraju. Należał do jednego z nielicznych promotorów „pedagogiki steinerowskiej”, pedagogiki typu Waldorf, przybliżając odmienność jej przesłań i oryginalność założeń filozoficzno-pedagogicznych. Każdy swój kontakt z zagranicą łączył także z upowszechnianiem wiedzy o szkolnictwie, kształceniu nauczycieli i możliwościach recepcji innowacji w naszych warunkach. Jak wspomina dokonania Zmarłego b. Rektor UW-M w Olsztynie, prof. dr hab. Józef Górniewicz:

Jako ekspert od edukacji i oświaty uczestniczył w wielu sympozjach i konferencjach adresowanych do czynnych nauczycieli i pedagogów. Ostatnie lata swojej twórczej aktywności poświęcił na przygotowanie programu studiów

z zakresu pracy socjalnej. Inicjował liczne spotkania specjalistów z zakresu tej problematyki, uczestniczył w wielu specjalistycznych konferencjach naukowo-metodycznych. Po przejściu na emeryturę był jeszcze przez dwa lata zaangażowany w rozwijanie nowego kierunku studiów uruchomionego na Wydziale Nauk Społecznych – pracy socjalnej. Prof. S. Kawula był doradcą wojewody olsztyńskiego w sferze przygotowania koncepcji połączenia obu olsztyńskich uczelni w nową strukturę uniwersytetu. Aktywnie uczestniczył w utworzeniu Olsztyńskiej Szkoły Wyższej. Był nawet prorektorem tej uczelni. Tam też prowadził zajęcia dydaktyczne i wypromował zapewne kilkudziesięciu, a może nawet kilkuset dyplomantów (Górniewicz, 2014).

Ostatnio Stanisław Kawula wydał niezwykle interesujące i jakże aktualne w świecie nauk pedagogicznych rozprawy: *Kształty rodziny współczesnej: szkice familologiczne* (Kawula, 2005), *Wielorakość kultur w dyskursie pedagogiki społecznej* (Kawula, 2008); *Człowiek w relacjach socjopedagogicznych* (Kawula, 2010a), *Pedagogika społeczna: dokonania, aktualność, perspektywy* (Kawula, 2001) i *Pedagogika społeczna dzisiaj i jutro* (Kawula, 2012). O wyjątkowej wartości tych rozpraw, jak i wielu poprzednich, najlepiej świadczą komunikaty na stronach ich wydawców: „Przepraszamy, brak towaru w magazynie” albo: „Produkt niedostępny”.

Profesor Stanisław Kawula był ojcem córki Marty i syna Jana. Jego małżeństwo rozpadło się jeszcze w ubiegłym stuleciu. W ostatnich dniach swojego życia zamieszkał w nowo zbudowanym domu syna. Przeżył w tych nowych warunkach ledwie trzy miesiące. Doczekał się dwóch wnuków i właśnie w trakcie zabawy z najmłodszym z nich zasłabł i zmarł, 6 grudnia, w święto Mikołaja. Taki widocznie pisany był Mu los. Zmarł, opiekując się dzieckiem. **Pedagog.**

Profesora żegna społeczność akademicka naszego kraju, Komitet Nauk Pedagogicznych PAN, najbliższe Mu środowisko naukowe Wydziału Nauk Społecznych Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie. Jak napisała w krótkim nekrologu Dziekan Wydziału Nauk Społecznych Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie, dr hab. Małgorzata Suświłło, prof. UWM: „W OSOBIE ŚP. STANISŁAWA KAWULI TRACIMY WIELKIEGO PROFESORA ZASŁUŻONEGO DLA ROZWOJU PEDAGOGIKI I KOLEGĘ, ZAWSZE GOTOWEGO DO NIESIENIA POMOCY MŁODYM PRACOWNIKOM NAUKI. CZEŚĆ JEGO PAMIĘCI!” („Zmarł prof. dr hab. Stanisław Kawula”, 2014).

BIBLIOGRAFIA

AIPN Bi 086/271.

Borowicz, R., Kwieciński, Z. (red.). (2013). *Wychowanie w społeczeństwie permanentnego kryzysu: Profesorowi Stanisławowi Kawuli w rocznicę urodzin*. Toruń: Adam Marszałek.

Górniewicz, J. (2014, 7 grudnia). Korespondencja.

Kawula, S. (red.). (2001). *Pedagogika społeczna: dokonania, aktualność, perspektywy*. Toruń: Adam Marszałek.

- Kawula, S. (2005). *Kształty rodziny współczesnej: szkice familologiczne*. Toruń: Adam Marszałek.
- Kawula, S. (2008). *Wielorakość kultur w dyskursie pedagogiki społecznej*. Olsztyn: Epistheme.
- Kawula, S. (2010a). *Człowiek w relacjach socjopedagogicznych*. Toruń: Akapit-Press.
- Kawula, S. (2010b). *Pedagogika społeczna w perspektywie zmiany społecznej w Polsce współczesnej (na przełomie XX i XXI wieku)*. W: E. Syrek (red.), *Czas społeczny akademickiego uczestnictwa w rozwoju i doskonaleniu civil society*. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- Kawula, S. (2012). *Pedagogika społeczna dzisiaj i jutro*. Toruń: Akapit.
- Kwieciński, Z. (2011). *Cztery i pół: preliminaria – liminaria – varia*. Wrocław: Wydawnictwo Naukowe Dolnośląskiej Szkoły Wyższej.
- Stanisław Kawula. (b.d.). *Wikipedia: wolna encyklopedia*. Pobrane 6 grudnia 2014, z: http://pl.wikipedia.org/w/index.php?title=Stanisław_Kawula
- Zmarł prof. dr hab. Stanisław Kawula. (2014, 6 grudnia). Pobrane z: <http://www.wns.uwm.edu.pl/zmarl-prof-dr-hab-stanislaw-kawula>

